

Sygn. akt I ACa 475/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka

Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SO (del.) Beata Byszewska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 stycznia 2014 r.

sygn. akt II C 799/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.***

Sygn. akt I ACa 475/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 3 kwietnia 2004 r. w miejscowości G. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego zginął syn powódki J. S., który poruszał się po drodze jako pieszy. Bezpośrednią przyczyną wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez R. G., który poruszał się po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości. Pieszy nie złamał zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W wyniku doznanych obrażeń w dniu 7 kwietnia 2004 r., w SPZOZ Szpitalu (...) w W., J. S. uznano za zmarłego. Rodzina wyraziła zgodę na odłączenie go od aparatury, a także na wykorzystanie jego organów do przeszczepu.

Pojazd, który prowadził sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA.

Sprawca wypadku R. G. został uznany za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości nienależycie obserwował drogę i potracił pieszego J. S., po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, w wyniku czego J. S. zmarł na skutek doznanych obrażeń. Ostatecznie został skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. S. miała jedenaścioro dzieci. Jej mąż był alkoholikiem. Powódka z rodziną często korzystała z pomocy opieki społecznej. J. był dziesiątym synem powódki. W chwili wypadku miał 20 lat. W czerwcu 2004 roku skończył szkołę, uzyskał zawód masarza i od kwietnia 2005 roku miał iść do wojska. W międzyczasie był zarejestrowany jako bezrobotny i pracował dorywczo, z czego część pieniędzy przekazywał matce. Nadal mieszkał z matką i pomagał jej przy gospodarstwie (podobnie jak pozostałe dzieci), rąbał drzewo. Był cichym, spokojnym człowiekiem. Stanowił dla niej fizyczne i duchowe wsparcie, pocieszał ją. Miał z matką bardzo dobre relacje. Należał także do ochotniczej straży pożarnej, podobnie jak pozostali synowie powódki.

W szpitalu, po podjęciu decyzji o odłączeniu J. S. od aparatury, powódka dostała środki uspokajające. Jeszcze przez pewien czas później dzieci podawały jej leki bez jej wiedzy, jednak była po nich otępiała i – gdy się zorientowała – zabroniła ich podawania. Najgorszym okresem dla powódki były pierwsze trzy miesiące po śmierci dziecka. Powódka nie chciała z nikim rozmawiać, nie zajmowała się domem. Przez kolejne 3 miesiące była nieobecna i przybita. Stała się zamknięta w sobie, smutna. Potem, z czasem, zaczęła dochodzić do siebie, jednak do chwili obecnej odczuwa z powodu śmierci syna żal i smutek. Na wspomnienie syna płacze. Dwa lata po wypadku powódka oddała gospodarstwo i obecnie utrzymuje się z emerytury z KRUS w wysokości ok. 800 zł. Może liczyć na pomoc swoich pozostałych dzieci, które po śmierci J. S. starały się ją wspierać i pocieszać.

Na miejscu wypadku J. S. rodzina postawiła krzyż. Pierwsze dwa krzyże zostały jednak zniszczone. Wówczas rodzina postawiła kolejny krzyż, który stoi do chwili obecnej.

Pismem z 9 marca 2005 r. pozwany poinformował powódkę, że w związku ze śmiercią jej syna przyznał na jej rzecz odszkodowanie za zakup trumny i przewóz zwłok w wysokości 800 zł, które pomniejszył o 50% w związku z przyczynieniem się jej syna do zaistnienia wypadku. Wyjaśnił, że przyjęcie przyczynienia się jest uzasadnione, gdyż z opinii biegłego wydanej w sprawie karnej wynika, że do wypadku doszło w wyniku znajdowania się J. S. w warunkach nocnych na jezdni blisko jej osi.

Pismem z 18 grudnia 2007 r. pozwany poinformował powódkę, że w związku ze śmiercią jej syna przyznał na jej rzecz odszkodowanie w wysokości 6 000 zł za nagrobek, które pomniejszył o 50% w związku z przyczynieniem się jej syna do zaistnienia wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Spór między stronami dotyczył zarówno zasady roszczenia jak i wysokości należnych powódce świadczeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z

ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że obecnie podstawę roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym stanowi, obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r., art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz wskazał, że podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym nie istniała podstawa do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Tym samym Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń strony pozwanej, wskazującej, iż przepisy art. 23, 24 § 1 i 448 k.c. nie mogą stanowić podstawy do przyznania powodom zadośćuczynienia z tytułu naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie ani stanowisk wyrażonych przez Sądy Apelacyjne i Okręgowe w cytowanych przez stronę pozwaną orzeczeniach.

Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., podjętej w sprawie o sygn. III CZP 76/10, w której Sąd wskazał wprost, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się także w nowszym w orzecznictwie i tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że taki pogląd prezentuje również Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09), w którym również wskazano, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Podzielając powyższe poglądy Sąd Okręgowy wskazał, że art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. może stanowić podstawę dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią jej syna. W ocenie Sądu naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania prawa do życia w pełnej rodzinie - wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego - mieści się również w katalogu następstw objętych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wymienionych w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, ponieważ sam fakt użycia w tym przepisie słowa odszkodowanie, nie przesądza, że przepis nie dotyczy również zadośćuczynienia za krzywdę niematerialną, gdyż celem wprowadzenia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców jest to, aby ubezpieczyciel odpowiadał w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody. W tym zakresie Sąd

Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r. (ICSK 149/09, niepubl.), w którym Sąd ten wskazał, iż nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, iż ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci utraty relacji z synem.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia majątkowego, będącego skutkiem naruszenia dóbr osobistych osób trzecich przez korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego, a zatem roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady.

Oceniając wysokość zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy podniósł, że powódka ostatecznie wносиła o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 100 000 zł i wziął pod rozwagę, że niewątpliwie powódka była osobą najbardziej związaną ze zmarłym.

J. S. był osobą życzliwą i pomocną. Sytuacja emocjonalna powódki po śmierci syna, uległa drastycznej zmianie, powódka przestała cieszyć się życiem i nie miała siły zajmować się domem. Pomimo upływu prawie 10 lat od śmierci syna, powódka nadal odczuwa ogromną stratę i pustkę, a także żal spowodowany jego śmiercią. W wyniku śmierci syna powódka niewątpliwie nie stała się osobą samotną, gdyż ma jeszcze dziesięcioro dzieci, na których pomoc może w każdej chwili liczyć, jednak oczywiste jest, że matka nigdy nie pogodzi się z tragiczną śmiercią dziecka. Niewątpliwie – co wynika również z zeznań powódki – upływ czasu spowodował, że pogodziła się ze śmiercią syna, jednak za każdym razem kiedy go wspomina, zwłaszcza podczas świąt, uroczystości rodzinnych, odwiedzając jego grób, spoglądając na miejsce wypadku, a także wspominając go w codziennym życiu nadal odczuwa przygnębienie. Strata dziecka, które dopiero wchodziło w dorosłe życie, jest dla matki ogromnie bolesna. Powódka niewątpliwie – tak jak z każdym innym swoim dzieckiem – również z J. wiązała swoje plany i nadzieje.

Upamiętnienie miejsca tragicznej śmierci syna przez postawienie symbolicznego krzyża dało powódce w pewnym stopniu ukojenie aż do momentu, kiedy krzyż został zniszczony. To głęboko ją dotknęło i ponownie odżył żal po śmierci syna.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że po śmierci J. S. powódka nie została ze swoim cierpieniem sama, uzyskała wsparcie od dzieci i ich rodzin. Wsparcie to jest niewątpliwie niezwykle ważne, szczególnie że jest udzielone ze strony osób, dla których śmierć brata również niewątpliwie była wielką tragedią i które rozumieją ból i rozpacz powódki.

Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego, pozwoliło na uznanie, iż stosowną kwotą zadośćuczynienia należną powódce, jest kwota 70 000 zł i taką kwotę zasądził na jej rzecz, oceniając powództwo w tej części jako uzasadnione. Kwotę 100 000 zł Sąd Okręgowy uznał, w okolicznościach niniejszej sprawy, za wygórowaną, bowiem powódka nie przedstawiła dowodów, że jej żałoba przekraczała zakres zwykłej żałoby matki po śmierci syna. Niewątpliwie na zakres jej cierpień miał wpływ brania przez nią udziału w charakterze oskarżycielki posiłkowej w sprawie karnej, podczas której sprawca próbował wykazać, że to syn powódki był winny spowodowania wypadku, jednak okoliczność ta została wzięta pod uwagę przy ustalaniu należnej powódce kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę treść art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądził odsetki od zasądzonej kwoty od 29 listopada 2012 r., tj. 30 dni po dniu doręczenia odpisu pozwu, zgodnie z żądaniem zgłoszonym przez powódkę.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 3 400 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu, bowiem powódka oświadczyła, że to nie ona tylko jeden z jej synów poniósł koszty pogrzebu brata. W tej sytuacji należało uznać, że powódka nie posiada legitymacji czynnej do zgłoszenia roszczenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z wynikiem postępowania w sprawie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punktach I, III i V, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie praw materialnego poprzez błędną wykładnię w szczególności art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, że pozwany odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powódki wynikających ze śmierci syna oraz art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że powódce należy się zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. , tj. przed dniem 03 sierpnia 2008r.;
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i rozstrzygnięcie sprzeczne z przeprowadzonymi dowodami, polegające na uznaniu za udowodnione roszczenia powódki oraz dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie zgłoszonych żądań o zasądzenie zadośćuczynienia, co miało wpływ na treść orzeczenia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, podniesione w niej zarzuty nie były uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, zwrócić należy uwagę, że pozwany kwestionował zastosowanie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego , tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jako podstawy do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie, jak również naruszenie art. 34 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK , poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że jego treść obejmuje swą dyspozycją przypadki naruszenia dóbr osobistych i uznanie, że powódce należy się zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. oraz zarzucił naruszenie prawa procesowego- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki jest udowodnione, przy czym zarzut naruszenia praw procesowego nie został przez pozwanego w żaden sposób uzasadniony.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07 marca 1997r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w szczególności z uwagi na brak wskazania w apelacji na konkretne uchybienia w ocenie dowodów, której wadliwość zarzuca pozwany. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie

podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

W apelacji pozwany ograniczył się jedynie do postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie kwestionując oceny poszczególnych dowodów ani nie wskazując na czym ta wadliwa ocena miałaby polegać. Tak skonstruowany zarzut nie podlegał uwzględnieniu.

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że wbrew twierdzeniom skarżącego, trafne było stanowisko Sądu Okręgowego, że w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje – na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (np. uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Należy podzielić także pogląd zwarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/2005), że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być więź między osobami żyjącymi, nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Dodatkowo wskazać należy także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), w którym Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzecniczą i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 03 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 03 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste.

Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego i w związku z tym stwierdza, że zarzut pozwanego o braku podstawy dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie jest chybiony.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Artykuł 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005/10/166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej,

obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 powołanej wyżej ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007/11/161, Prok.i Pr.-wkł. 2007/12/32, Biul.SN 2007/1/11) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odrzuconego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu "szkodę, której następstwem jest", powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy, wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną - zamiast - skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 ustawy zwrotu "szkodę, będącą następstwem" wyeliminowało tę usterkę. Mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 ustawy, nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 ustawy stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W konkluzji stwierdzić trzeba, że odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego - niezależnie od tego, czy zdarzenie szkodzące miało miejsce pod rządami obecnej ustawy, czy poprzednio obowiązujących rozporządzeń - z uwagi na przewidziane w nich identyczne rozwiązania prawne. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Jest to stanowisko nie tylko prezentowane przez Sąd Apelacyjny rozpoznający tę sprawę, ale również ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych.

W okolicznościach sprawy poza sporem było, że J. S. zmarł w wyniku obrażeń doznanych w wypadku, za którego sprawcę odpowiedzialność ponosi pozwany. Powódka wykazała, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych powodujących szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Utrata osoby bliskiej bez wątplenia stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnej i podlega ochronie na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zastosowanie zatem prawa materialnego przez Sąd Okręgowy nie budziło zastrzeżeń.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.